

Sygn. akt I C 500/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Małgorzata Chomiuk

Protokolant st. sekr. sąd. Iwona Bierkat

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2014 r. w Siedlcach sprawy

z powództwa K. R.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. zasądza na rzecz K. R. od (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 15.08.2013 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza na rzecz K. R. od (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 15.08.2013 r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałej części powództwo oddala;

IV. zasądza na rzecz K. R. od (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2.270 (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu części kosztów procesu,

V. nakazuje pobrać od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.545 (cztery tysiące pięćset czterdzieści pięć) zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych, odstępując od obciążania K. R. pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych.

I C 500/13

UZASADNIENIE

K. R. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od siódmego dnia od doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty oraz kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci syna w wypadku komunikacyjnym wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od siódmego dnia od doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, a w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swego żądania powódka wskazała, iż w dniu 20.04.2001 r. zdarzył się wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniósł T. R. – syn K. R.. Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Powódka wskazała, iż w wyniku śmierci T. R. została na zawsze pozbawiona poczucia bliskości, miłości, przywiązania z jego strony. Utraciła bezpowrotnie możliwość przebywania z synem przy okazji różnorodnych zdarzeń życiowych. Powódka wskazała, iż była bardzo zżyta ze zmarłym synem. Jego śmierć wywołała negatywne oraz nieodwracalne konsekwencje w życiu powódki takie jak utrwalona depresja, przygnębienie, apatia, poczucie osamotnienia, brak wsparcia ze strony osoby bliskiej. Do

dnia dzisiejszego powódka nie może pogodzić się ze śmiercią syna. Zdaniem strony powodowej w wyniku śmierci T. R. doszło do naruszenia jej dobra osobistego w postaci więzów krwi, prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do uzyskiwania pomocy i oparcia w rodzinie. Z uwagi na datę zdarzenia powódka jako podstawę prawną żądania w zakresie zadośćuczynienia wskazała treść art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Jednocześnie powódka wskazała, iż na skutek wypadku z dnia 20.04.2001 r bezpowrotnie utraciła możliwość wsparcia ze strony syna. Powódka do chwili śmierci syna zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego, przy którym pomagał jej syn. W następstwie wypadku powódka stała się apatyczna i utraciła chęć przewycięzania trudności życiowych. W chwili obecnej powódka przebywa w Zakładzie (...) w M.. T. R. przed swoją śmiercią pomagał matce, uzyskiwane dochody w całości przeznaczał na wspieranie budżetu domowego. To on miał zaopiekować się matką na starość, powódka widziała w nim nadzieję pomocy i bezpieczeństwa. Swoje żądanie w zakresie zasądzenia odsetek powódka uzasadniła faktem, iż w chwili doręczenia odpisu pozwu strona pozwana poweźmie całościową wiedzę dotyczącą wysokości i charakteru dochodzonych roszczeń. Termin siedmiodniowy ma służyć realizacji roszczenia.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany wskazał, iż nie można przyjąć aby w dacie wypadku ubezpieczyciel w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej zobowiązany był do wypłaty najbliższym członkom rodziny zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych. Obowiązki ubezpieczyciela określają: zawarta przez strony umowa, przepisy kodeksu cywilnego, przepisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W świetle art. 34 teźże ustawy umowa ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego nie obejmuje odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez sprawcę wypadku. Pozwany w tym zakresie przywołał orzecznictwo sądowe. Dodatkowo pozwany podkreślił, iż w chwili wypadku T. R. znajdował się w stanie upojenia alkoholowego – 3,2 promile alkoholu we krwi, co jednoznacznie wynika z postanowienia o umorzeniu śledztwa. Sprawca wypadku również był w stanie nietrzeźwości – 1,5 promila alkoholu we krwi. Obaj panowie byli mechanikami. Zdaniem pozwanego nie ma wątpliwości, iż razem spożywali alkohol. W tej sytuacji poszkodowany przyczynił się do powstałej szkody co najmniej w 50%. Zdaniem pozwanego roszczenie powódki o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej należy uznać za spóźnione, a ponadto brak jest obiektywnych dowodów, iż twierdzenia zawarte w pozwie znajdują odzwierciedlenie w rzeczywistości. Nie przedłożono żadnych dowodów na to, aby zmarły jako mechanik posiadał zarobki przekraczające średnią krajową. Budzi również wątpliwość okoliczność pomocy matce w gospodarstwie rolnym, bowiem kiedy ta pomoc miałyby być realizowana skoro syn był zatrudniony w warsztacie mechanicznym. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż T. R. był żonaty i posiadał dwoje dzieci, co w sposób ewidentny wyklucza możliwości świadczenia pomocy finansowej na rzecz matki. Zdaniem pozwanego zważywszy na to, iż zmarły posiadał własną rodzinę, mieszkał w zupełnie innej miejscowości niż jego matka, należy dojść do przekonania, iż więzy rodzinne pomiędzy synem a matką na pewno osłabły, a możliwości pomagania i wspierania finansowego matki przez syna były w znacznej mierze ograniczone. Specyficznym wydaje się także fakt wystąpienia z roszczeniem opartym na podstawie art. 446 par. 3 k.c. po z górą 12 latach od zdarzenia.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 20 kwietnia 2001 r miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego T. R. doznał ciężkich obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią. Sprawcą tego wypadku był D. P. (1), który również poniósł śmierć w wyniku tego wypadku. Postanowieniem z dnia 20.07.2001 r (...)Prokuratura (...) w W. umorzyła śledztwo w sprawie powyższego wypadku z uwagi na śmierć sprawcy wypadku. W chwili wypadku kierujący pojazdem D. P. (1) posiadał we krwi 1,5 promila alkoholu etylowego, natomiast pasażer pojazdu T. R. w chwili wypadku posiadał we krwi 3,2 promile alkoholu. W toku postępowania karnego nie zdołano ustalić z kim i gdzie kierujący pojazdem spożywał alkohol, w szczególności nie ustalono czy obaj mężczyźni wspólnie spożywali alkohol. (postanowienie k.11 -17).

Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeniowym. (okoliczność bezsporna)

W dacie swojej śmierci T. R. miał 30 lat, był żonaty, miał dwoje dzieci. Powódka K. R. w chwili śmierci syna była wdową, jej mąż zginął w wypadku samochodowym kilka lat wcześniej. T. R. był jedynym dzieckiem powódki. K. R. od wielu lat chorowała na stwardnienie rozsiane. Do stycznia 2001 r. powódka mieszkała razem z synem i jego rodziną w jednym domu. Syn z synową opiekowali się powódką, która wówczas już samodzielnie się nie poruszała. T. R. był bardzo związany ze swoją matką. Wykonywał przy niej wszystkie czynności pielęgnacyjne, mieli ze sobą bardzo dobre relacje. Powódka dysponowała wówczas własnymi stałymi dochodami z tytułu renty chorobowej. Samodzielnie dysponowała swoimi pieniędzmi. Na jej prośbę zakupy robili jej syn lub synowa. Konieczność zarobkowania i utrzymania finansowego rodziny (żony oraz dzieci) spoczywała na T. R., który podejmował różnego rodzaju działalność zarobkową. Jego żona w tym czasie nie pracowała zarobkowo, zajmowała się dwójką małych dzieci i częściowo powódką. Rodzina T. R. żyła na średnim, przeciętnym poziomie. Okresowo rodzina miała trudności finansowe, korzystała wówczas ze wsparcia finansowego swoich bliskich, a okresowo poziom życia rodziny był lepszy. Zależne to było od dochodów uzyskiwanych przez T. R.. Obowiązki związane z pracą zarobkową, obowiązki rodzinne, zwiększający się zakres prac pielęgnacyjnych wobec K. R. z uwagi na postępujący charakter jej choroby, spowodowały konieczność jej pobytu w placówce opiekuńczej, gdzie rozpoczęła swój pobyt w styczniu 2001 r. Syn starał się jak najczęściej odwiedzać matkę w (...), zapewniał ją, że w przyszłości zabierze ją do domu. W kwietniu 2001 r. jej syn T. R. zginął w wypadku samochodowym. Nagła śmierć syna była dla powódki silnym przeżyciem stresowym. Do dziś śmierć syna wzbudza u powódki odczucie żalu i niepokodzenia się z losem. Obecnie powódka jest osobą całkowicie pozbawioną najbliższych krewnych. Posiada jedynie synową, która zawarła drugi związek małżeński oraz dwoje wnuków. Powódka do chwili obecnej przebywa w (...) w M.. Jest osobą całkowicie niesamodzielną, wymagającą opieki. W miejscu pobytu powódka ma zapewnione właściwe warunki bytowe, jest zadbaną, ma do dyspozycji odpowiedni sprzęt rehabilitacyjny. (odpis skrócony aktu zgonu k. 18, wyjaśnienia powódki K. R. k. 139 – 139v, opinia biegłych psychologa i psychiatry k.168 – 172, zeznania świadka S. R. złożone podczas rozprawy w dniu 23 grudnia 2014 r.)

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie K. R. wniosła o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia za krzywdę w postaci naruszenia dóbr osobistych spowodowanych śmiercią syna T. R..

Z uwagi na fakt, iż działanie sprawcy wypadku powodujące śmierć T. R. miało miejsce w 2001 r. powódka nie może dochodzić zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Przepis ten bowiem wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008 r. Nr 116 poz. 731). Ustawa ta, nie zawiera żadnych szczególnych unormowań intertemporalnych dotyczących przytoczonego przepisu. Tym samym nie można uznać, aby istniały podstawy prawne do stosowania treści tego przepisu z mocą wsteczną. Zgodnie z treścią wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 listopada 2010 r. (II CSK 248/2010, LexPolonica nr 2497390, OSNC 2011/B poz. 44) najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Za zasadne zatem uznać należy stanowisko powódki, iż podstawę jej roszczenia w zakresie zadośćuczynienia stanowią może art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Katalog dóbr osobistych, określonych w art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest jednak znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków

rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 LexPolonica nr 2371235, OSNC 2010/C poz. 91, OSP 2011/2 poz. 15). Również w uchwale z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010 (OSNC 2011/B poz. 42) Sąd Najwyższy, analizując skutki dodania § 4 do art. 446 k.c. uznał, że wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza stosowania także art. 448 k.c., przy czym na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/2000 Lex Polonica nr 361049) Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, że podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej. W przedmiotowej sprawie za sprawcę wypadku został uznany D. P. (2), który w sposób umyślny (kierując samochodem w stanie nietrzeźwości) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czego skutkiem była śmierć syna powódki – T. R..

W ocenie Sądu wszystkie te okoliczności uzasadniają żądanie powódki. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego w sprawie jednoznacznie wynika, iż powódka była bardzo związana emocjonalnie ze swoim jedynym synem. Byli sobie bardzo bliscy, przez długi okres czasu razem zamieszkiwali. Sytuacja powódki była szczególna. Od wielu lat chorowała na stwardnienie rozsiane. Stopniowo stawała się coraz mniej samodzielna, przestała samodzielnie się poruszać. Wymagała coraz większej pomocy i opieki. W tym czasie powódka traciła swoich najbliższych, najpierw matkę, później tragicznie zmarłego męża. W chwili wypadku jedyną osobą najbliższą dla powódki był jej syn T. R.. W okresie kiedy powódka zamieszkiwała razem z synem, a więc do początku roku 2001, to on z pomocą swojej żony sprawował opiekę nad powódką. Przy czym relacje matki z synem były tak bliskie, iż to syn spełniał wszystkie czynności pielęgnacyjne, nieraz intymne przy matce, a nie synowa. Pomiędzy matką a synem nie było skrepowania, tylko wielkie uczucie bliskości i ciepła rodzinnego. Powyższe jednoznacznie wynika z zeznań świadka S. R., którym to zeznaniem Sąd w całości dał wiarę. Zeznaniom tym nie zostały przeciwstawione żadne inne dowody. Fakt, iż w początku 2001 r. powódka została umieszczona w (...) w M. nie może mieć negatywnego wpływu na ocenę relacji panujących pomiędzy nią a synem. T. R. zmuszony był zapewnić byt finansowy swojej rodzinie – żonie i dwójce kilkuletnich dzieci. Powódka w tym czasie wymagała specjalistycznej opieki, jakiej syn z synową nie byli w stanie zapewnić jej w domu, przy jednoczesnej opiece nad dwójką małych dzieci i niewielkich dochodach. Poza tym podczas pobytu powódki w placówce syn starał się odwiedzać ją jak najczęściej w tygodniu, obiecywał jej w przyszłości powrót do domu do bliskich. Relacje pomiędzy matką a synem nadal były bardzo bliskie, zwłaszcza iż wówczas nie mieli już żadnych innych poza sobą bliskich krewnych. Śmierć jedynego syna była dla powódki trudnym, traumatycznym przeżyciem. Powódka w tym czasie przebywała już w (...), a po śmierci syna jej poczucie osamotnienia stało się jeszcze większe. Była przekonana, że to ona powinna wcześniej „odejść”, a nie jej syn. Nagła śmierć syna spowodowała u powódki reakcję emocjonalną żałoby, poczucie dużej straty, niechęć do dalszego życia, myśli rezygnacyjne. Wspominanie tragicznie zmarłego syna do dziś, mimo upływu wielu lat, wzbudza u powódki odczucie żalu i niepokodzenia się z losem. Powódka była wcześniej doświadczona śmiercią osób bliskich (matki, męża) i potrafiła się nauczyć żyć ze stratą. Zaakceptowała konieczność przebywania w (...), uczestniczyła i uczestniczy w rehabilitacji ruchowej. Po śmierci syna nie wymagała terapii psychologicznej lub psychiatrycznej. Powyższe jednoznacznie wynika z treści opinii biegłych psychologa i psychiatry. Opinia ta w ocenie Sądu jest w pełni wiarygodna. Została sporządzona na podstawie całości materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz badania powódki. Poza tym treść opinii nie była kwestionowana przez strony.

Powyższe okoliczności zdaniem Sądu uzasadniają przyznanie powódce zadośćuczynienia za krzywdę w postaci śmierci jej syna.

W tym miejscu wskazać należy, iż nie ma żadnych mierników, które pozwoliłyby ocenić wartość cierpienia rodziców po stracie dziecka. Zwłaszcza w sytuacji kiedy ta śmierć jest nagłą, nieprzewidziana, spowodowana wyłącznie działaniem osoby drugiej. Krzywda i cierpienie osób najbliższych jest ogromne i nie można go przeliczyć na żadną wartość

pieniężną. Tym samym zadośćuczynienie za taką krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się tej krzywdy inaczej naprawić. Życie ludzkie jest bezcenne. Tym samym zadośćuczynienie za krzywdę w postaci pozbawienia życia osoby najbliższej dla powodów nie może być niskie, bo doprowadziłoby do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Zadośćuczynienie ma bowiem przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. W wyroku z dnia 3 czerwca 2011 Sąd Najwyższy stwierdził, iż skromny poziom życia danego środowiska czy danej rodziny nie może mieć znaczenia podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia za cierpienie spowodowane śmiercią bliskiej osoby. (Wyrok Sądu Najwyższego, III CSK 279/2010, LexPolonica nr 2615917). Tym samym uznać należy, iż wysokość należnego zadośćuczynienia nie może mieć związku z sytuacją materialną strony powodowej.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd uznał, iż adekwatną kwotą do rozmiarów odniesionej przez K. R. krzywdy spowodowanej zerwaniem więzi emocjonalnych pomiędzy nią a zmarłym T. R. będzie kwota 50.000 zł. Kwota ta uwzględnia wszystkie okoliczności istotne dla niniejszej sprawy takie jak upływ czasu od chwili śmierci syna powódki oraz rozmiar cierpienia powódki po stracie syna.

Również żądanie w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej uznać należy za uzasadnione. W pozwie K. R. domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 30.000 zł z tego tytułu. Zgodnie z treścią art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Przewidziane w treści tego przepisu odszkodowanie obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Przy czym pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. Pogorszeniem jest również doznanie silnego wstrząsu psychicznego na skutek tragicznej śmierci osoby najbliższej, co pociąga za sobą osłabienie aktywności życiowej, zmniejszenie zarobków i zwiększenie wydatków poniesionych na leczenie lub na pomoc innych osób. W przedmiotowej sprawie w chwili śmierci syna powódka przebywał w (...). Miała zabezpieczone odpowiednie warunki bytowe, zabezpieczone miała również świadczenia rehabilitacyjne i odpowiednie leczenie. Pobyt w (...) nie jest nieodpłatny. Na ten cel powódka przekazuje całą swoje świadczenie rentowe. Niewielka kwota przekazywana jest powódce do jej dyspozycji. Jak wynika z zeznań synowej powódki - świadka S. R. sytuacja materialna K. R. jest trudna. Ma wprawdzie zabezpieczone niezbędne potrzeby w (...), jednak nie ma wystarczających środków na dodatkowe potrzeby takie jak kosmetyki, drobne rzeczy osobiste. Dla powódki jest przykre, że nie ma odpowiednich środków finansowych nawet na zakup czekolady dla wnuków. T. R. był z zawodu mechanikiem. W chwili swojej śmierci prowadził działalność gospodarczą w zakresie handlu obwoźnego, z tego utrzymywał czteroosobową rodzinę. Poziom życia rodziny zmarłego syna powódki był przeciętny. Bywały lepsze i gorsze okresy finansowe. Niewątpliwie jednak syn powódki posiadał określony zawód i był na tyle przedsiębiorczy i aktywny, że potrafił utrzymać samodzielnie swoją czteroosobową rodzinę. Niewątpliwie powódka mimo pobytu w (...) mogła liczyć na ewentualną pomoc i wsparcie finansowe syna w przyszłości w taki zakres, aby zabezpieczyć jej dodatkowe niewielkie potrzeby. W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd ustalając wysokość odszkodowania miał przede wszystkim na uwadze aspekt materialny tego odszkodowania. Krzywda niematerialna w postaci bólu, cierpienia, osłabienia woli życiowej została oceniona i naprawiona na skutek przyznania odpowiedniego zadośćuczynienia. Poza tym wola życiowa powódki, aspekt emocjonalny krzywdy jakiej doznała, nie miał decydującego wpływu na dalsze życie powódki w takim zakresie, aby mógł zostać uwzględniony w ramach odszkodowania. Wynika to jednoznacznie z treści opinii biegłych psychologa i psychiatry. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał za uzasadnione uwzględnienie żądania powódki jedynie w części ustalając wysokość odszkodowania na kwotę 15.000 zł.

Odsetki ustawowe od uwzględnionych kwot Sąd zasądził od dnia następującego po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwu stronie pozwanej. Zgodnie z treścią art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Jest to czas kiedy pozwany mógł samodzielnie dokonać odpowiednich ustaleń w zakresie żądań zgłoszonych przez powódkę. Zwłaszcza, iż okoliczności dotyczące rozmiaru krzywdy powódki ujawnionej w pozwie nie uległy zmianie w toku niniejszej sprawy.

W toku przedmiotowej sprawy pozwany podniósł zarzut przyczynienia się zmarłego T. R. do skutków wypadku. Zdaniem ubezpieczyciela T. R. spożywał alkohol wspólnie z kierującym pojazdem i świadomie zdecydował się na jazdę samochodem z taką osobą. Twierdzenia pozwanego nie znajdują jednak żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym. W toku postępowania karnego nie ustalono gdzie, w jakich okolicznościach i z kim kierujący pojazdem spożywał alkohol. Jednoznacznie wynika to z treści uzasadnienia wydanego w tej sprawie postanowienia o umorzeniu postępowania. Nie ma więc dowodu na to, że zmarły syn powódki spożywał alkohol z kierującym pojazdem. Ponieważ T. R. w chwili wypadku był w stanie upojenia alkoholowego nie można jednoznacznie stwierdzić, iż wyraził on zgodę na jazdę z nietrzeźwym kierującym, a nie była to wyłączna i samowolna decyzja kierującego pojazdem. Ponieważ nie ma żadnych dowodów na to, aby mężczyźni spożywali wspólnie alkohol, nie można także uznać za udowodnione, iż T. R. wiedział o stanie nietrzeźwości kierującego pojazdem. Zwłaszcza, iż różnica w poziomie alkoholu we krwi obu mężczyzn była dosyć znaczna. Nie ma żadnych danych co do okoliczności związanych z przyczynami wspólnej jazdy obydwu mężczyzn. W tym zakresie są jedynie domniemania i przypuszczenia nie poparte żadnymi dowodami. Pewność dotyczy tylko faktu wspólnej jazdy obydwu mężczyzn samochodem. Z uwagi na istniejące wątpliwości wskazane wyżej Sąd uznał, iż nie można jednoznacznie przyjąć przyczynienia zmarłego syna powódki do skutków wypadku, tak jak wnioskował o to pozwany.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku. Z uwagi na uwzględnienie roszczeń powódki jedynie w części (0,81 części) Sąd rozdzielił pomiędzy stronami koszty procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez obie strony, stosownie do wysokości uwzględnionych roszczeń powódki. W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd nie znalazł podstaw do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika powódki do kwoty 7.200 zł. Nie uzasadniał takiego żądania ani nakład pracy pełnomocnika, ani charakter przedmiotowej sprawy. Wynagrodzenie pełnomocników stron zostało określone w kwocie stawki minimalnej odpowiedniej dla wartości przedmiotu sprawy. Jednocześnie Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa części nieuiszczonych kosztów sądowych w tej sprawie w postaci nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz kosztów opinii biegłego psychologa i biegłego psychiatry, kosztów związanych z wysłuchaniem powódki w miejscu jej pobytu stosownie do wysokości uwzględnionego powództwa.